



SPOŁECZEŃSTWO  
EDUKACJA  
JĘZYK

Tom 11/2020, ss. 5-14  
ISSN 2353-1266  
e-ISSN 2449-7983  
DOI: 10.19251/sej/2020.11(1)  
[www.sej.mazowiecka.edu.pl](http://www.sej.mazowiecka.edu.pl)

---

**Stanisław Chrobak**

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

## **UNIwersYTET – PRZESTRZEŃ BUDOWANIA WSPÓLNOTY I ZAUFANIA**

THE UNIVERSITY – A SPACE FOR  
BUILDING COMMUNITY AND TRUST

### **STRESZCZENIE:**

Uniwersytet<sup>1</sup> nieustannie podlega procesowi intensywnych przeobrażeń. Różnorodność potrzeb i oczekiwań społecznych wobec kształcenia uniwersyteckiego wymaga, aby społeczność akademicka poddała analizie swój aktualny status, wyzwania przyszłości i rozważyła inicjatywy odpowiadające tym wyzwaniom. Podkreślając zatem to znaczenie *universitas*, wedle którego jest on wspólnotą nauczających i uczących się: *universitas studiorum et studentium*, warto postawić

### **ABSTRACT:**

The University is constantly subject to a process of intense transformations. The diversity of social needs and expectations towards university education requires that the academic community analyzes its current status, the challenges of the future and considers initiatives that address these challenges. Thus, emphasizing the significance of *universitas*, according to which it is a community of teaching and learning: *universitas studiorum et studentium*, it is worth asking the question how to build this com-

---

<sup>1</sup> Ten sam tekst ukazał się w języku angielskim: The University – a space for building community and trust, „Forum Pedagogiczne” 2019/2, cz. 1, 253-263.

pytanie w jaki sposób budować tę wspólnotę, aby w masowych w swym charakterze studiach nie zagubić fundamentalnych wartości. Uniwersytet wtedy spełnia swój własny cel, gdy w określonej wspólnocie ludzi, przy pomocy środków o charakterze naukowo-twórczym, naukowo-badawczym prowadzi do tego, że rozwija się człowiek, że się wyzwala jego wszechstronny potencjał duchowy. Potencjał umysłu, woli, serca; formacja całego człowieka.

**SŁOWA KLUCZOWE:**

osoba, prawda, uniwersytet, wspólnota, zaufanie

munity and not to lose fundamental values in massive studies. The University fulfills its own purpose when, being in a specific community of people and with the help of scientific creative and research means, it leads to the fact that a person develops and his or her versatile spiritual potential is released. The potential of mind, will, heart; formation of the whole person.

**KEY WORDS:**

person, truth, university, community, trust

Uniwersytety zajmują wyjątkowe miejsce w dziejach kultury i cywilizacji. *Universitas* znaczy „ogół”, „powszechność”, „całość”, „całokształt”, „wspólność”. Nie mniej ważne jest i drugie rozumienie *universitas*: całokształt nauk i umiejętności, a przynajmniej taki ich dobór, który pozwala widzieć w nich szczególną jedność (Stróżewski 1992, 8-9). Wielka Karta Uniwersytetów, podpisana przez rektorów uniwersytetów europejskich, zgromadzonych w 1988 roku w Bolonii na obchodach dziewięćsetlecia najstarszego uniwersytetu w Europie, głosi, że uniwersytet to autonomiczna instytucja, która pełni zasadniczą funkcję w rozwoju społeczeństw, tworząc, badając, oceniając i przekazując kulturę poprzez działalność naukową i dydaktyczną. Podkreśla, że działalność naukowa i dydaktyczna w uniwersytetach musi być ze sobą nierozzerwalnie związana a swoboda prowadzenia badań naukowych i kształcenia jest najbardziej fundamentalną zasadą życia uniwersyteckiego. Uniwersytet – jak podkreśla się w tym dokumencie – jest także powiernikiem europejskiej tradycji humanistycznej, nieustannie dąży do osiągnięcia wiedzy uniwersalnej oraz zaspokaja istotną potrzebę wzajemnego poznania i oddziaływania różnych kultur (*Wielka Karta Uniwersytetów* 1988).

Uniwersytet nieustannie podlega procesowi intensywnych przeobrażeń. Różnorodność potrzeb i oczekiwań społecznych wobec kształcenia uniwersyteckiego wymaga, aby społeczność akademicka poddała analizie swój aktualny status, wyzwania przyszłości i rozważyła inicjatywy odpowiadające tym wyzwaniom. Uniwersytet w sposób naturalny stać się może domem i miejscem rozkwitu nie tylko nauk i sztuk, ale dzięki dobru stać się może strażnikiem wszystkich wartości, jakie z dobra płyną albo z nim się wiążą. Podkreślając zatem to znaczenie *universitas*, wedle którego jest on wspólnotą nauczających i uczących się: *universitas studiorum et studentium*, warto postawić pytanie w jaki sposób budować tę wspólnotę, aby w masowych w swym charakterze studiach nie zagubić fundamentalnych wartości. Środowisko uniwersyteckie powinno stwarzać możliwości do dzielenia doświadczeń i przeżywania wspólnoty.

## Uniwersytet – tożsamość i poszukiwanie prawdy

Uniwersytet stanowi jeden z największych i najbardziej trwałych wytworów kultury europejskiej. Był i jest szczególną instytucją, której powierzono niezwykle odpowiedzialne zadanie, polegające na utrzymaniu ciągłości i przekazywaniu kultury, misji, której nie można z powodzeniem realizować bez wiary w tę kulturę i pewności, że jest ona warta przechowania. Uniwersytet przyczynił się do zasadniczych zmian w sposobie uprawiania nauki i służył przejściu od zajmowania się nauką przez pojedynczych mędrców i uczonych do pracy naukowej wykonywanej przez grupę wyspecjalizowanych profesjonalnie do pełnienia tej funkcji ludzi nauki. Był ośrodkiem nauczania otwartego. Obejmował swym zakresem zarówno zarezerwowane dla Kościoła obszary wiedzy, np. teologię oraz prawo kanoniczne, jak i laickie dziedziny życia, kształcąc lekarzy, urzędników czy też zajmując się naukami przyrodniczymi i językoznawstwem. Jego wyjątkowa pozycja wiązała się nie tylko ze specyfikacją tradycji, ale ze względu na specyficzny status wiedzy – poświęcenie się nie tylko wiedzy użytkowej, ile przede wszystkim czystej, oraz na prowadzeniu badań i spisywaniu ich efektów, a także ze względu na połączenie w jedną harmonijną organizację ludzi zajmujących się różnymi dyscyplinami nauki (Antonowicz 2005, 21-28). „Uniwersytet jest dziełem średniowiecza, zrodzonym z jego sposobu widzenia Człowieka, Natury i Boga. Czymś równie szczególnym, równie oryginalnym w historii cywilizacji, jak na przykład śpiew gregoriański czy muzyka polifoniczna. Wszystkie wielkie cywilizacje mają swoją liturgię i swoje katedry, swoich świętych i swoje ewangelie. Wszystkie wiedzą, co jest święte i co pobożne. Wszystkie dają dowody zmysłu twórczego w dziedzinie sztuki, myśli i duchowości. Lecz tylko jedna, europejska kultura średniowieczna stworzyła uniwersytety, od Bolonii po Kraków, od Paryża po Toledo, od Oksfordu po Uppsאלę” (Moulin 2002, 7).

Uniwersytet jest jedną z nielicznych instytucji wywodzących się ze średniowiecznej Europy, która nie straciła swej atrakcyjności. Jest ciągle żywa i przechowała zasadnicze przesłanie, leżące u podstaw jej powołania jako instytucji naukowo-dydaktycznej. Łączy równocześnie dwie właściwości. Z jednej strony wyjątkowe przywiązanie do tradycji w sferze organizacji nauki i edukacji, zachowania obyczajów, wolności badań i kształcenia, selekcji kandydatów na studentów i do ról nauczycielskich, z drugiej zaś jest synonimem nowoczesności, odkrywania praw natury, generowania nowej wiedzy, postępu cywilizacyjnego, postawy twórczej i otwartej na rzeczywistość przedstawicieli korporacji uczonych. Ale uniwersytet też się zmienia (Górniewicz, Piotrowski 2014, 10-11). Uniwersytet staje się instytucją nowego typu. „Większość pomysłów – jak stwierdza Bill Readings – na Uniwersytet XXI wieku zadziwiająco przypomina projekty dziewiętnastowieczne. Powodem, dla którego powinniśmy czytać Humboldta, Schillera, Schleiermachera, Fichtego i Kanta, jest fakt, że bardzo wiele współczesnych «rozwiązań» mających zaradzić kryzysowi Uniwersytetu stanowi w gruncie rzeczy przeformułowanie koncepcji Humbolta czy Newmana, a ich rzekome nowatorstwo wynika z powszechnej nieznamomości owych klasycznych tekstów niezbędnych dla zrozumienia historii tej instytucji” (Readings 2017, 107. *The...*, 62).

Wyzwania, w obliczu których obecnie znajduje się uniwersytet, dotyczą różnych obszarów i są następstwem przemian zachodzących w środowisku, w którym on funk-

cjonuje. Uniwersytet i ściśle z tym związane poczucie przynależności doń ludzi nauki i studentów, a także tych, którzy służą uczelni swymi administracyjnymi rolami – musi stawić czoła nowym wyzwaniom. Kryzys tożsamości uniwersytetu jest wbudowany w kryzys tożsamości współczesnego człowieka, którego źródła odnajdujemy w różnych dziedzinach ludzkiej aktywności. Właśnie uniwersytet jest szczególnie predysponowany do rozwijania refleksyjnego oglądu świata, do pomocy w odkrywaniu i realizowaniu uniwersalnych wartości duchowych, które to działania pozwalałyby na promowanie idei kształtowania historii oraz osadzonego w niej człowieka w sposób rozumny (Semków 2003, 46-49). Poszukiwanie prawdy – o świecie, o człowieku, szukanie odpowiedzi na wiecznie stawiane przez niego pytania wydaje się być polem spotkania różnorodnych dziedzin nauki i tworzeniem prawdziwego *universitas*. Zatem „Czym jest uniwersytet? Jakie jest jego zadanie? (...) Można powiedzieć, jak sądzę, że prawdziwą, głęboką przyczyną powstania uniwersytetu jest wielkie pragnienie wiedzy, które cechuje człowieka. Pragnie on dowiedzieć się, czym jest to wszystko, co go otacza. Pragnie prawdy” (Benedykt XVI 2008, 13-14)<sup>2</sup>. Poszukiwanie prawdy jest bowiem misją każdej dziedziny nauki, ta zaś zawsze pełni rolę służebną wobec człowieka.

Uczestniczenie w prawdzie wyzwala człowieka i umacnia go w jego godności. Człowiek staje się sobą poprzez prawdę, poznaje również prawdę o sobie i swej wolności. Przyporządkowanie do prawdy uwidacznia się poprzez wolność, odpowiedzialność, powinność, które nie tylko w myśleniu, ale także w działaniu stanowią realną i konkretną podstawę osobowego życia człowieka. Poznawanie prawdy wprowadza w bogaty świat relacji między prawdą i dobrem. Zatem „każdy uniwersytet powinien starać się zawsze zachowywać charakter ośrodka studiów «na miarę człowieka», w którym osobie studenta nie grozi anonimowość i może on prowadzić z wykładowcami owocny dialog, będący źródłem bodźców do doskonalenia własnej wiedzy i człowieczeństwa. (...) Poszczególne dyscypliny w sposób naturalny – co jest też słuszne – dążą do specjalizacji, podczas gdy osoba potrzebuje jedności i syntezy. Po drugie, jest rzeczą o fundamentalnym znaczeniu, by w pracy badawczej mogło się pojawić egzystencjalne pytanie o sens życia osoby. Celem badań jest poznanie, podczas gdy osoba potrzebuje także mądrości, owej wiedzy, która wyraża się w umiejętności życia. Po trzecie, tylko wtedy, gdy przyznaje się odpowiednią wartość osobie i relacjom międzypersonalnym, stosunek nauczyciel-uczeń może się przerodzić w więź wychowawczą, wpierającą proces ludzkiego dojrzewania” (Benedykt XVI 2007, 12-13). Poznanie prawdy stanowi jedyną w swym rodzaju *duchową radość* (*gaudium veritatis*). Pominięcie tego wymiaru nauki i ograniczenie uwagi do jej aspektów czysto utylityrnych stanowi zagrożenie nie tylko dla nauki, ale wprost dla człowieka i dla społeczeństwa.

---

2 „Prawda jako wartość stanowi bowiem element definiujący uniwersytet, *differentia specifica*, pozwalając odróżnić uniwersytet od innych instytucji, w tym także od innych instytucji kształcących, nakierowanych na realizowanie konkretnych zadań społecznych” (Lekka-Kowalik 2006, 162).

## Etos pracownika naukowego

Uniwersytet w swoim pierwotnym założeniu stanowić miał przede wszystkim grupę osób związanych wspólnym przekonaniem o wartości wiedzy, nauki i edukacji jako drogi do intelektualnego poznania świata. Spełniając swe powołanie w określonym miejscu i czasie jest równocześnie mostem przerzuconym w przeszłość i przyszłość. Jest naturalnym miejscem powstawania i rozwijania nauk łączących różne tereny i metody badań. „Uniwersytet jest koinonią – wspólnotą wartości i celów. Zwornikiem ładu aksjonoformatywnego tej wspólnoty jest prawda, dobro naczelne będące ideałem motywującym dążności poznawcze uczonych. (...) Koinonia uniwersytecka składa się wszakże z osób uczestniczących w grze o prawdę naukową w ramach rozmaitych kręgów kompetencji merytorycznych mających wspólną «sytuację problemową» oraz, co za tym idzie, wspólną sieć naukowego komunikowania się, wspólną preferencję aspektów obiektów zainteresowań poznawczych (tego, co jest przedmiotem oglądu gwoli obrazowania), jak również wspólne reguły i wzory współdziałania kształtujące ich styl życia w eksploracji, dyskusji i edukacji adeptów” (Goćkowski 1998, 22-23).

Charakter tradycji życia akademickiego zależy przede wszystkim od stylu pracy naukowej personelu merytorycznego. Nie ma tradycji uniwersyteckiej bez etosu pracownika naukowego oraz rytów i ceremonii, które mają sens w połączeniu z etosem. „Człowiek, aby żyć, rozwijać się i być sobą, także potrzebuje «ethosu». Ale «ethos» człowieka jest szczególny. (...) Człowiek jest z natury istotą etyczną, to znaczy kimś, dla którego problem «ethosu» jest zarazem problemem własnego bytu. Jeśli odkryje, gdzie, wśród jakich spraw, z jakimi ludźmi wiąże się jego «ethos», może «przynieść owoc obfity». Jeżeli tego nie znajdzie, będzie żył jak istota obca samej sobie” (Tischner 1984, 56). Zatem, w tradycji życia akademickiego ważne są odpowiedzi na trzy pytania: 1) jakie reguły gry o prawdę naukową przekazywane są w sztafecie pokoleń personelu naukowego uniwersytetu?; 2) kto i jak przekazuje owe reguły?; oraz 3) jak pojmowana i traktowana jest sprawa ciągłości i zmiany takich reguł? (Goćkowski, Woźniak 2003, 128-129).

Ludzki etos jest w swej najbardziej fascynującej odmianie etosem twórczym, a nie odtwórczym. „Prawda, sprawiedliwość, wierność, uczciwość, wspaniałomyślność, to wszystko są wartości, poprzez które człowiek odnosi się do człowieka. Wydaje się, że jakaś niewidzialna siła steruje życiem ludzkim. Postępując zgodnie z jej wezwaniami, człowiek zdaje się odnajdywać stopniowo swój «ethos»” (Tischner 1984, 57). U podstaw ludzkiego etosu jest „tworzenie siebie” przez czyn. Człowiek jest nie tylko sprawcą swego działania, ale jest także jego twórcą. Człowiek potrzebuje etosu, by być sobą. W tym sensie etos nie jest tylko samym nawykiem wspólnego bycia, ale rozjaśnionym przez rozum, wybranym dzięki własnemu wykształceniu, sposobem życia. Zasadniczym elementem jest więc przekazywanie, nauczanie a także reprezentowanie pewnych wartości. „Kształcenie zdolnego człowieka, przygotowanego do objęcia ról społecznych na rynku pozostaje w interesie państwa, studenta oraz uniwersytetu” (Kościelniak 2015, 29). Człowiek odpowiedzialny za swój stały rozwój, może i powinien osobistym wysiłkiem myśli docierać do prawdy, wybierać i rozstrzygać.

Etos jest postrzegany jako postawy typowe w danej grupie ludzi oraz stały sposób bycia, zachowywania się. Wskazuje on na «faktyczne uznanie i praktykowanie powinności moralnej». Jest zewnętrznym wyrazem przyjętych norm etycznych i ich najprostszym życiowym sprawdzianem. „Obecność uczonego uniwersyteckiego – jak podkreśla Janusz Goćkowski – w świecie ludzi nauki (pierwszym obszarze, z którego pochodzą oczekiwania i wymagania dotyczące zachowania się pracownika naukowego) jest obecnością uczestnika gry o prawdę naukową, obserwującego i respektującego normy i reguły etosu i etykiety gry. Obecność uczonego uniwersyteckiego we wspólnocie narodowej jest obecnością w środowisku ludzi kształtujących charakter narodowego życia kulturalnego. Jest to obecność osoby chcącej i umiejącej grać rolę kogoś spośród «arystokracji umysłowej» wspólnoty narodowej – kto tworzy i uczy dla trwania i rozwoju w tożsamości owej wspólnoty” (Goćkowski 1998, s. 27). Uniwersytet nigdy nie działał i nie działa w próżni. Uniwersytet należy do świata ludzi nauki i uczonego nie może zwolnić się z rygorów dotyczących pracy naukowej. Tam, gdzie profesor był mistrzem nie tylko formalnie, tam udawało się przewyżczać obciążenia epoki. Zatem profesor uniwersytetu – w przeciwieństwie do profesora szkoły wyższej – winien mieć profil nie tylko specjalisty (żyjemy oczywiście w dobie specjalizacji w nauce i to jest konieczne), ale posiadać generalnie format umysłowy pozwalający zaliczyć go do grona intelektualistów danego społeczeństwa. Kształcenie kadry naukowej to nie tylko nauka metody badawczej, ale i etosu nauki. Tych dwóch spraw nie można od siebie oddzielać, a relacja mistrz-uczeń jest relacją natury zasadniczej (Salmonowicz 1998, 55-60)<sup>3</sup>. Określenie «bycie twórczym» odnosi się do działania, pracy i spędzania czasu wolnego, ale przede wszystkim do tworzenia samego siebie.

## Uniwersytet – zaufanie i troska o bycie we wspólnocie

Uniwersytet – jak podkreśla B. Readings – „staje się raczej jednym spośród wielu miejsc, w których może zostać postawione pytanie o bycie razem” (Readings 2017, s. 107. *The...*, s. 20). W *universitas* rozumianej jako społeczność możemy odnaleźć: obok dojrzałej roztropności mistrzów – wrażliwość aksjologiczną uczniów, obok doświadczenia życiowego – świeżość spojrzenia, obok spokojnej kontemplacji prawdy – niepokój jej poszukiwań. Wspólnota edukacyjna tworzy się dzięki indywidualności i niepowtarzalności nauczycieli akademickich i studentów, ze sobą współpracujących. Ludzie uniwersytetu

<sup>3</sup> Tak na przykład „podstawowe założenie strategii von Humboldta w odniesieniu do badaczy-nauczycieli akademickich zakładało nierozdzielność badań naukowych i nauczania (*Einheit von Forschung und Lehre*), co miało gwarantować najlepszą jakość i aktualność wiedzy. Drugim założeniem był słynny postulat zapewnienia pracownikom uniwersytetu samotności i wolności (*Einsamkeit und Freiheit*), czyli gwarancja niezależności indywidualnych badaczy, którzy bez skrupowania i współdziałając bez narzuconego z góry celu i bez przymusu, zdobywać mieli kolejne wyżyny wiedzy naukowej. W założeniu von Humboldta nauka ma własny rytm, a każdy, kto ją uprawia, ma inne zdolności, których nie można rozwijać pod dyktando. Zarazem jednak każdy badacz potrzebuje jednak uzupełnienia przez innych, a więc współpraca wielu indywidualności służy i nauce, i pojedynczym osobom” (Musiał 2013, 313-314).

wychowują się nawzajem – nie przez specjalne wykłady czy „lekcje wychowawcze”, lecz poprzez świadome uczestniczenie w tym, czemu ostatecznie służą (Stróżewski 1992, 23-24). Zatem, „każdy uniwersytet ma naturalne powołanie wspólnotowe: jest on bowiem *universitas* – wspólnotą wykładowców i studentów poszukujących prawdy oraz dążących do pogłębienia wiedzy i zdobycia większych kompetencji zawodowych. Centralne miejsce osoby i wymiar wspólnotowy to dwa zasadnicze bieguny dobrze zorganizowanego *universitas studiorum*” (Benedykt XVI 2007, 12).

Tradycyjna kultura akademicka obdarzała zaufaniem kadrę akademicką, bazując na założeniu, że etos zawodowy profesora zobowiązuje do przyzwoitej pracy naukowej i dydaktycznej. Silną stroną kultury zaufania było wbudowanie mechanizmów samokontroli akademickiej w działalność uniwersytetu. Profesor czuł się zobowiązany w obszarze dydaktyki do: prowadzenia zajęć na odpowiednim poziomie, stawiania wymagań studentom, kontrolowania młodszych pracowników i doradzania im oraz do udziału w tworzeniu programów kształcenia. W sferze naukowej potrzeba prowadzenia badań i publikowania związana była z dążeniem do awansu naukowego, jak również płynęła z wewnętrznej motywacji. W praktyce jedynie część pracowników akademickich prowadziła badania, pozostała zaś koncentrowała się na dydaktyce. System pracy akademickiej odznaczał się również kolegalnością i nastawieniem na pracę zespołową, co często prowadziło do spowalniania mechanizmów decyzyjnych, ale dawało pracownikom akademickim poczucie partycypacji i zaangażowania w funkcjonowanie uczelni. Z biegiem lat, pod wpływem wielu czynników kulturowych, społecznych i ekonomicznych, dokonał się demontaż tradycyjnego modelu uniwersytetu oraz zanik wzorców kultury zaufania. Zmiana etosu uniwersyteckiego wiąże się z asymilacją swoistych „rytuałów przejścia” od kultury zaufania i etyki akademickiej do kultury dowodu, audytu, kontroli lub oceny (Sułkowski 2016, 25-27)<sup>4</sup>. Warto zauważyć, że „kształcenie uniwersyteckie to spotkanie człowieka z człowiekiem w obrębie wspólnych idei, wspólnych poszukiwań. Tylko wtedy jest szansa na stworzenie szkół naukowych, które będą nie tylko formalnym zgrupowaniem pokrewnych dyscyplin, ile wspólnotą ludzi, których łączy poszukiwanie prawdy w obrębie określonej dziedziny naukowej, a także wspólnie przyjęty styl i metoda tego poszukiwania i system wartości temu towarzyszący” (Przeclawska 1998, 162).

Nauka ma wtedy sens i słuszność, kiedy uznaje się ją za zdolną do odkrywania prawdy i kiedy w prawdzie uznaje się dobro człowieka. Służąc prawdzie, służy człowiekowi, a broniąc prawdy, broni człowieka w tym, co dla niego najbardziej istotne. „Człowiek udoskonala się bowiem nie tylko przez zdobywanie abstrakcyjnej wiedzy o prawdzie, ale także przez żywą relację z drugim człowiekiem, która wyraża się przez dar z siebie i przez wierność. W tej wierności, która uzdalnia do złożenia siebie w darze, człowiek znajduje pełnię pewności i bezpieczeństwa. Zarazem jednak poznanie oparte na wierze, którego podstawą jest zaufanie między osobami, nie jest pozbawione odniesienia do prawdy: wierząc, człowiek

---

<sup>4</sup> Zaufanie „opiera się na trzech filarach: (a) ocenie wiarygodności, która prowadzi do skalkulowanego, poznawczego lub strategicznego zaufania, (b) osobowościowym impulsie ufności i (c) kulturze zaufania: rozpoznawczej w zbiorowości, wspólnej i zawierającej normatywne oczekiwanie, aby ufać innym i aby samemu być wiarygodnym” (Sztompka 2007, 368).

zawierza prawdzie, którą ukazuje mu druga osoba” (Jan Paweł II 1998, 32). Wymaga to między innymi dialogu i istnienia autentycznej wspólnoty badaczy, która obok wspólnoty rodzinnej stanowi realną wspólnotę ludzi, wspólnotę tych, którzy szukają prawdy i dążą do poznania. Wszystko to może i powinno być wykorzystywane w budowaniu uniwersyteckiej mądrości. Zatem „między» uniwersytetu to namysł nad miejscem człowieka, ale jednocześnie radość z bycia wspólnego, co oznacza, że żadne miejsce nie jest wyłącznie «moje», bowiem miejsce wydarza się naprawdę jedynie «między». (...) uniwersytet służy światu nie przez jedność, lecz przez wielość przejawiającą się tak w mnogości dyscyplin naukowych, jak i poglądów na rzeczywistość, reprezentowanych przez poszczególne osoby związane z uniwersytetem” (Sławek 2009, 25).

Obok wielkiego wzrostu roli nauki we współczesnej cywilizacji, jest konieczność pogłębionej refleksji nad człowiekiem. Nowe pytania formułowane w kontakcie z odkryciami naukowymi prowadzą do zagadnień istotnych dla filozofii życia. „Uniwersytet wtedy spełnia swój własny cel, gdy w określonej wspólnocie ludzi, przy pomocy środków o charakterze naukowo-twórczym, naukowo-badawczym prowadzi do tego, że rozwija się człowiek, że się wyzwala jego wszechstronny potencjał duchowy. Potencjał umysłu, woli, serca; formacja całego człowieka. (...) Uniwersytet to jest jakiś odcinek walki o człowieczeństwo człowieka. Z tego, że się nazywa uniwersytetem albo wyższą uczelnią, jeszcze nic nie wynika dla sprawy człowieka. Owszem, można nawet wyprodukować – złe wyrażenie, brutalne wyrażenie – można wytworzyć serie ludzi wyuczonych, wykształconych, ale problem jest nie w tym, chodzi o to czy się wyzwoliło ten olbrzymi potencjał duchowy człowieka, przez który człowiek urzeczywistnia swoje człowieczeństwo” (Jan Paweł II 2010, 173-174). Chodzi o umożliwienie studentom refleksji nad sprawami zasadniczymi. Ukazanie sensu bycia człowiekiem, jego bytowo-osobowej struktury, istotnych warunków ludzkiej działalności, ludzkiej wolności i komunikowania się międzyludzkiego, racjonalnych podstaw ludzkiego życia w ogóle, stanowi dla naukowej pracy uniwersyteckiej niezbędny warunek sensu samego życia naukowego.

## Zakończenie

Mówienie o uniwersyteckim „życiu w ideach” może zostać uznane za absurdalne; za wyraz nieuzasadnionego przywiązania do świata, którego nie ma i oderwania od rzeczywistości, która jest sterowana regułami rynkowej gry. Służąc prawdzie, uniwersytet służy człowiekowi. Idee rosną i wprawiają w ruch, nie można ich dowolnie wymuszać, ale rosną w człowieku, który ustawicznie pracuje. Są takie lektury, wykłady, spotkania, rozmowy, o których można powiedzieć, że niczego konkretnego podczas nich się nie nauczyliśmy, ale są wydarzeniami intelektualnymi, długo zachowywanymi w pamięci i na trwałe nas zmieniającymi. Nie chodzi przy tym o atmosferę jakiejś groteskowej powagi wobec egzystencjalnych pytań studentów, ale o klimat życzliwości, który umożliwiłby im podejmowanie tych kwestii nie tylko w ciszy serca każdego z nich z osobna, ale także we wspólnocie czy w różnych wspólnotach uniwersyteckich (Gutowski 2005, 47-49; Murawska 2018, 124-125). „Fakt – podkreśla B. Readings – że dokonuje się zasadnicza zmiana roli i funkcji działalności



intelektualnej, nie pozostawia żadnych wątpliwości. Sens tej zmiany jest jednak kwestią, na którą ludzie pracujący na Uniwersytecie powinni próbować wpływać i którą powinni mieć stale na uwadze” (Readings 2017, 287. The..., 192-193).

## BIBLIOGRAFIA:

- Antonowicz, Dominik. 2005. *Uniwersytet przyszłości. Wyzwania i modele polityki*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Benedykt XVI. 2007. Niech św. Augustyn będzie dla nas wzorem dialogu wiary i rozumu. Spotkanie ze wspólnotą akademicką na dziedzińcu uniwersytetu. *L'Osservatore Romano*. Wydanie polskie, nr 6(294), 12-14.
- Benedykt XVI. 2008. Papież nie narzuca wiary, lecz zachęca do szukania prawdy. Przemówienie Benedykta XVI do wspólnoty rzymskiego uniwersytetu La Sapienza, *L'Osservatore Romano*. Wydanie polskie, nr 3(301), 12-17.
- Goćkowski, Janusz, Anna Woźniak. 2003. Tożsamość i żywotność uniwersytetu. Problem charakteru tradycji życia akademickiego. W: *Uniwersytet – między tradycją a wyzwaniem współczesności*, red. Andrzej Ładyżyński, Jacek Raińczuk, 121-148. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Goćkowski, Janusz. 1998. Funkcjonalność uniwersytetu w perspektywie długiego trwania. W: *Idea uniwersytetu u schyłku tysiąclecia*, red. Helena Żytkowicz, 21-48. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Górniewicz, Józef i Paweł Piotrowski. 2014. *Uniwersytet jako źródło wartości kultury*. Olsztyn: Pracownia Wydawnicza EISet.
- Gutowski, Piotr. 2005. Katolickie uniwersytety a ideał pełnej prawdy. *Znak* 606(11), 43-57.
- Jan Paweł II. 1998. *Encyklika Fides et ratio*. Poznań: Pallottinum.
- Jan Paweł II. 2010. Przemówienie do profesorów i studentów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Częstochowa, 6 czerwca 1979 r. W: *Gaude Mater Polonia. Pierwsza pielgrzymka, czerwiec 1979 r.*, red. Andrzej Sujka, 173-176. Kraków: Wydawnictwo M.
- Kościelniak, Cezary. 2015. *Uniwersytet, rozwój, kultura*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Lekka-Kowalik, Agnieszka. 2006. O dostojeństwie uniwersytetu – raz jeszcze. *Ethos*, 3(75), 162-174.
- Magna Charta Universitatum*, Bologna, Italy September 18, 1988. [http://www.aic.lv/bologna/Bologna/maindoc/magna\\_carta\\_univ\\_.pdf](http://www.aic.lv/bologna/Bologna/maindoc/magna_carta_univ_.pdf) (28.01.2019). *Wielka Karta Uniwersytetów*. <http://ekspercibolonscy.org.pl/ekspercibolonscy.org.pl/sites/ekspercibolonscy.org.pl/files/KARTA%20UNIwersYTET%25C3%2593W%20EUROPEJSKICH%20EUA.pdf>.
- Moulin, Léo. 2002. *Średniowieczni szkolarze i ich mistrzowie*, tłum. Halina Lubicz-Trawkowska. Gdańsk-Warszawa: Wydawnictwo Marabut.
- Murawska, Anna. 2018. Uniwersytet jako przestrzeń życia w ideach. *Rocznik Lubuski*, T. 44, cz. 2, 119-127.

- Musiał, Kazimierz. 2013. *Uniwersytet na miarę swego czasu. Transformacja społeczna w dobie postindustrialnej a zmiany w szkolnictwie wyższym krajów nordyckich*. Gdańsk: Wydawnictwo słowo/obraz terytoria.
- Przećławska, Anna. 1998. Uprawianie nauki istotą kształcenia uniwersyteckiego. W: *Idea uniwersytetu u schyłku tysiąclecia*, red. Helena Żytkowicz, 161-162. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Readings, Bill. 1999. *The University in Ruins*. London: Harvard University Press, Cambridge, Massachusetts.
- Readings, Bill. 2017. *Uniwersytet w ruinie*. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.
- Salmonowicz, Stanisław. 1998. Między hierarchicznością, feudalizmem a brakiem dobrych obyczajów w nauce. W: *Idea uniwersytetu u schyłku tysiąclecia*, red. Helena Żytkowicz, 53-61. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Semków, Jerzy. 2003. Tożsamość uniwersytetu wobec kryzysu wartości świata ponowoczesnego. W: *Uniwersytet – między tradycją a wyzwaniem współczesności*, red. Andrzej Ładyżyński, Jacek Raińczuk, 45-52. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Sławek, Tadeusz. 2009. Uniwersytet i to, co między ludźmi. *Nauka* 2, 23-36.
- Stróżewski, Władysław. 1992. *W kręgu wartości*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Sułkowski, Łukasz. 2016. *Kultura akademicka. Koniec utopii?*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN SA.
- Sztompka, Piotr. 2007. *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Tischner, Józef. 1984. Etyka wartości i nadziei. W: *Wobec wartości*, red. Dietrich von Hildebrand, Jan A. Kłoczowski, Józef Paściak, Józef Tischner, 55-149. Poznań: Wydawnictwo „W drodze”.

**Dr hab. Stanisław Chrobak, prof. UKSW**

kierownik Katedry Pedagogiki Przedszkolnej i Wczesnoszkolnej na Wydziale Nauk Pedagogicznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. W swoich badaniach podejmuje problematykę z zakresu pedagogiki ogólnej, teoretycznych podstaw wychowania i pedagogiki o inspiracji chrześcijańskiej.

Adres korespondencyjny:

Wydział Nauk Pedagogicznych UKSW, ul. Wóycickiego 1/3/ budynek 15, 01-938 Warszawa. E-mail: s.chrobak@uksw.edu.pl